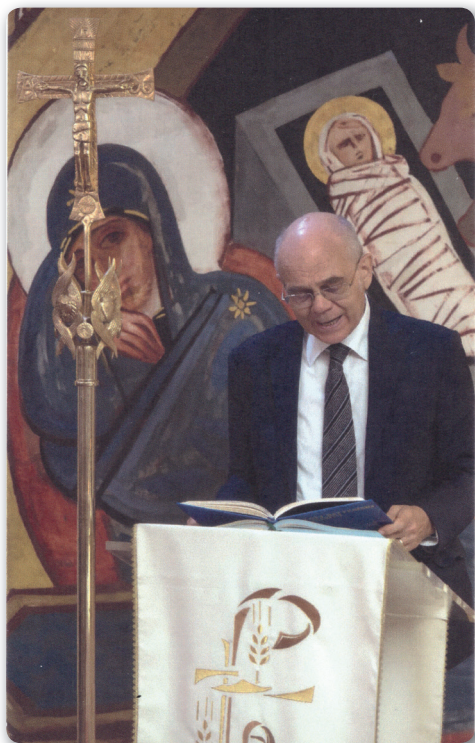




Wacław Michalczyk OFM

ALEKSANDER KOWALSKI

(1950–2022)



17 października 2022 rano, po długiej chorobie, w wieku 72 lat zmarł w Rzymie Aleksander Kowalski, wieloletni redaktor Radia Watykańskiego,

w którym pracował od 1983 do 2017 roku. Przez 34 to on był głównym autorem najważniejszych papieskich i watykańskich wiadomości w serwisie informacyjnym. Jako biblista przez 25 lat prowadził też cykl audycji o dialogu chrześcijańsko-żydowskim. Część tych pogadań w okresie od 6 listopada 1989 do 5 kwietnia 1993 została wydana w książce przez Wydawnictwo WAM: Aleksander Kowalski, *Wspólne korzenie. Dialog chrześcijańsko-żydowski, cykl pogadań wygłoszonych w Radiu Watykańskim*, Kraków 1994, ss. 182.

Aleksander Kowalski urodził się w Katowicach 2 kwietnia 1950 r. Studiował teologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie. Doktorat z teologii uzyskał na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Pracę w watykańskiej rozgłośni łączył zawsze z aktywnym zaangażowaniem w Drogę Neokatechumenalną. Był szczęśliwym i dumnym mężem, ojcem i dziadkiem. Na mocy dokumentu z dnia 28 czerwca 2008 roku, podpisanego przez

Kardynała Tarcisio Bertone, Sekretarza Stanu, Papież Benedykt XVI nadał mu godność Kawalera Orderu Świętego Grzegorza Wielkiego „w uznaniu jako dobrze zasłużonemu dla dobra i wzrostu Kościoła oraz sprawy katolickiej”.

Pogrzeb śp. Aleksandra odbył się 20 października w rzymskiej parafii Męczenników Kanadyjskich. W ostatniej drodze towarzyszyli mu jego najbliżsi, żona i troje dorosłych dzieci, a także wspólnota neokatechumenalna, z którą był związany od niemal 50 lat, już od czasów studiów w Lublinie i w której pełnił różne ważne zadania. Zgodnie z neokatechumenalnym zwyczajem jego pogrzeb był też czasem świadectwa o wierze zmarłego. „Ilekoć pakował się do szpitala, do plecaka wkładał najpierw Biblię, krzyż i różaniec” – przyznała jego żona Zenia. „Tata był przede wszystkim człowiekiem modlitwy, zawsze na kolanach przed Panem. Był wielkim erudytą, ale wiedział, że prawdziwa mądrość pochodzi od Pana” – wspomniał z kolei syn Grzegorz.

O swej modlitwie za zmarłego zapewnił też Ojciec Święty. Papieski telegram kondolencyjny wystosowany przez kardynała sekretarza stanu Pietra Parolin do Zenobii Kowalskiej, żony zmarłego, odczytał ks. prałat Sławomir Nasiorowski: „Ojciec Święty Franciszek, powiadomiony o śmierci pani ukochanego męża, śp. Aleksandra, przekazuje pani, rodzinie i uczestnikom pogrzebu szczerą kondolencję, wyprasząc pociechę tym, którzy opłakują jego odejście.

Wspominając wieloletnią, pełną oddania posługę śp. zmarłego na rzecz Stolicy Apostolskiej jako redaktora sekcji polskiej Radia Watykańskiego i współpracownika sekcji polskiej Sekretariatu Stanu, Jego Świętobliwość zawiera śp. zmarłego Miłosiernemu Bogu i z serca udziela Apostolskiego Błogosławieństwa jego krewnym i wszystkim uczestnikom liturgii pogrzebowej”.

Kiedy w 2017 roku śp. Aleksander kończył swoją pracę w Radiu Watykańskim, tak pożegnał się ze słuchaczami:

„W Radiu Watykańskim pracowałem za trzech Papieży. Rozpocząłem przed 34 laty, w piątym roku pontyfikatu Jana Pawła II, po sześcioletnim już pobycie w Wiecznym Mieście. Jesteśmy oboje z żoną absolwentami studiów teologicznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W Rzymie specjalizowałem się w Piśmie Świętym i ojcach Kościoła. Jako młoda rodzina przeżywaliśmy tu z radością wybór naszego rodaka na Stolicę Piotrową, potem z bólem zamach na niego, a wreszcie, już z trójką dzieci, jego śmierć. Większą część jego pontyfikatu, przez ponad dwa dziesięciolecia, śledziłem już jako pracownik papieskiej rozgłośni. Później było mi jeszcze dane informować na falach eteru o działalności Benedykta XVI i Franciszka, doczekując się też jego kanonizacji z udziałem ich obu. I nigdy bym nie poznał nauczania tych trzech papieży, pierwszych nie-Włochów od prawie pół tysiąca lat, jak opracowując radiowe transmisje na ten temat

czy poprawiając teksty moich kolegów – w redakcji bowiem zawsze robimy to sobie nawzajem. Będąc jako biblista szczególnie zainteresowany judaizmem, przez ćwierć wieku prowadziłem cykl audycji o dialogu chrześcijańsko-żydowskim, zgłębiając przy tym ogromny wkład w tę dziedzinę ostatnich następców św. Piotra. Wdzięczny jestem Bogu za wielki dar, jakim była dla mnie ta radiowa służba Stolicy Apostolskiej. Dziękuję też wszystkim koleżankom i kolegom, z którymi mogłem te lata współpracować”.

Aleksander Kowalski był mistrzem oraz stałym punktem odniesienia dla wielu pokoleń watykańskich dziennikarzy i to nie tylko polskich. Jego redakcyjnym kolegą, a następnie szefem był ks. Andrzej Majewski SJ, były dyrektor programowy Radia Watykańskiego, który dał o nim piękne świadectwo.

„Olka poznałem 40 lat temu. Od roku był pracownikiem rozgłośni papieskiej i już uchodził za erudyte. To był rytuał, że z każdym poważniejszym problemem «szło się do Olka». Wiedział wszystko o historii Kościoła, o dogmatach, o obrządkach liturgicznych, ale interesował się też kulturą, sprawami społecznymi. Można powiedzieć: wyprzedził Wikipedię. Służba Kościołowi i Papieżowi stawała się jego życiową pasją. A jednak nie był to typ stale zabieganego radiowca. Jego ulubionym miejscem w radiu była biblioteka. Czas biegł dla niego inaczej, wolniej, pełniej... Kiedy zapalił się do jakiegoś tematu, zapominał, że serwisy

radiowe podlegają rygorom czasowym i że nie wszystko, co się wie na dany temat, da się w nich zmieścić. Kompetencja, precyzja i wszechstronna wiedza z biegiem lat stawały się jego najlepszą wizytówką. A w życiu? Był dobrym, wyrozumiałym i życzliwym kolegą. Starał się bronić ludzi, nie krytykować. Wnosił spokój i serdeczność. W latach 90-tych, podczas wakacji w Polsce przeżył poważny wypadek. To wtedy – jak twierdził – darowane mu zostało, drugie życie. Teraz stało się inaczej. Widać, że dojrzał już do wspólnoty niepodlegającej żadnym czasowym ograniczeniom, za którą chyba zawsze tęsknił...”

W roku 1976 o. Zenon Styś OFM, ówczesny student Papieskiego Ateneum Antonianum w Rzymie, zapoznał się z Aleksandrem Kowalskim, który również przybył z małżonką do Rzymu na dalsze studia biblijne, po otrzymaniu specjalnego stypendium. Znajomość ta rozwinęła się wkrótce w bliższe kontakty i stałą współpracę, która trwała aż do końca jego życia. Aleksander dokonywał korekty językowej i merytorycznej różnych tekstów, przetłumaczył z języka włoskiego i uzupełnił przewodnik biblijny, który ukazał się jako drugi tom w serii „Biblioteka Franciszkańska”: Donato Baldi OFM, *W Ojczyźnie Chrystusa. Przewodnik po Ziemi Świętej*, Kraków-Asyż 1982, ss. 371. Prezentacja *Przewodnika* została przedstawiona prze Aleksandra w dzienniku radiowym Radia Watykańskiego 9 grudnia 1982 r. *Książka* ta miała dwa

wydania o łącznej ilości 55500 egzemplarzy. Aleksander też przyczynił się do wydania w języku polskim w Mediolanie w 1991 roku „Mapy Ziemi Świętej”, której nakład liczył ponad 216 tysięcy egzemplarzy. Ponadto, należał on do zespołu redakcyjnego trzeciego, czwartego i piątego tomu wspomnianej „Biblioteki Franciszkańskiej”, które łącznie z pierwszym i drugim były drukowane w Asyżu. Aleksander w latach 90. XX wieku współpracował z naszym Franciszkańskim Centrum dla Europy Wschodniej i Azji Północnej w Warszawie (ul. Modzelewskiego 98a). Był członkiem redakcji wydawanej przez Centrum serii książkowej „Ir per mundum”, w której były zamieszczane materiały z organizowanej przez to Centrum sympozjów naukowych w latach 1994–1995 i 1996. W sumie w czterech tomach serii znalazło się jego 19 tłumaczeń i 8 własnych artykułów. Jako długoletni pracownik sekcji polskiej Radia Watykańskiego przygotowywał dla dziennika radiowego fachowe informacje dotyczące

także zakonu franciszkańskiego i Ziemi Świętej. W biuletynie informacyjnym naszej prowincji zakonnej „Nasze Dzisiaj” w latach 1986–2004 zamieszczono blisko 200 tekstów tychże informacji; od 2005 roku biuletyn się nie ukazuje. Aleksander kilkakrotnie pielgrzymował do Ziemi Świętej, częściowo z naszą pomocą, nie tylko w celach religijnych, ale także by gromadzić materiały do przygotowywanej przez niego obszernej pracy pt. „Obecność u źródeł. Wspólnoty Starego i Nowego Przymierza w Ziemi Świętej”; niestety nie udało mu się ją dokończyć. W czasie pobytów w Warszawie odwiedzał nasz klasztor na Mokotowie. Miewał sporadyczne kontakty z różnymi współbraćmi naszymi w Rzymie i w Kustodii Ziemi Świętej. Śp. Aleksander był naszym przyjacielem, człowiekiem nie tylko wielkiej wiedzy, prawości, ale także głębokiej i żywej wiary chrześcijańskiej, która znamięnowała całe jego życie osobiste, zawodowe, małżeńskie i rodzinne.